

Sygnatura akt I C 1605/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Jelenia Góra, dnia 18-12-2019 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Lucyna Mikołajczak

Protokolant: Sekretarz sądowy Małgorzata Sporna

po rozpoznaniu w dniu 09-12-2019 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa R. Z.

przeciwko (...) w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) w W. na rzecz powoda R. Z. kwotę 2.520,30 zł (dwa tysiące pięćset dwadzieścia złotych trzydzieści groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 17.11.2016 r. do dnia zapłaty, nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie,

II. dalej idące powództwo oddala,

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 446,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze od powoda R. Z. kwotę 96,42 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści dwa grosze) a od strony pozwanej (...) w W. kwotę 59,50zł (pięćdziesiąt dziewięć złotych pięćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygnatura akt I C 1605/18

UZASADNIENIE

Powód R. Z. , działając przez profesjonalnego pełnomocnika, w pozwie wniesionym w dniu 12.03.2018r. domagał się zasądzenia od strony pozwanego (...) w W. kwoty 6.605,69 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.12.2016r. do dnia zapłaty , a także zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz 17,00 zł z tytułu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 17.11.2016r. , za skutki której odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi strona pozwana , albowiem sprawca powstałej szkody nie posiadał ubezpieczenia w zakresie OC pojazdu mechanicznych , uszkodzeniu uległ samochód marki I. (...) o nr rej. (...), należący do powoda R. Z. choć jest używany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej prowadzonej w ramach spółki cywilnej (...) s.c. (...).T. Z. , R. Z.. Powstałą szkodę poszkodowany zgłosił w (...) S.A. w dniu 25.11.2016r. szkoda nr PL (...) i ubezpieczyciel dokonał oględzin i wyceny wysokości należnego odszkodowania . Następnie jednak (...) S.A. stwierdziło , że w dniu kolizji nie obejmowało pojazdu F. (...) ochroną ubezpieczeniową wobec okoliczności , że od 001.07.2015r. polisa ubezpieczenia OC nie została opłacona .

(...) S.A. zakwalifikowało szkodę jako szkodę całkowitą . To ustalenie podtrzymał później pozwany . Wycenienie dokonane przez (...) S.A. określało wartość pojazdu nieuszkodzonego I. (...) o nr rej. (...) na kwotę 18.000 zł . Wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 6.625 zł , a zatem wysokość należnego odszkodowania ustalono na kwotę 9.979,67 zł netto . Poszkodowany jako podatnik VAT był uprawniony do odpisania sobie równowartości podatku VAT (2.295,33 zł) od kwoty należnej Skarbowi państwa . Taką też kwotę odszkodowania otrzymał poszkodowany .

Poszkodowany, nie posiadając wiadomości specjalnych w zakresie wyceny szkód, w celu dokonania rzetelnej weryfikacji wysokości szkody, uzyskał prywatną kalkulację naprawy, zgodnie z którą szkoda została oszacowana na kwotę 20.400 zł brutto .

Strona pozwana, (...) w W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu wg norm przypisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazała na , spełnienie zobowiązania przez zapłatę na rzecz poszkodowanego odszkodowania za uszkodzony samochód w kwocie 9.979,67 zł netto , która to kwota została ustalona w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego .

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17.11.2016r. p. R. Z. był uczestnikiem kolizji drogowej, która zaistniała z winy kierującego pojazdem F. (...), objętego ostatnio polisą (...) nr (...) (do dnia 1.07.2015r.), wykupioną w (...) S.A. Pojazd należy wyłącznie do powoda, choć jest używany w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej prowadzonej w ramach spółki cywilnej - (...) s.c. R.T. Z., R. Z., w związku z czym przysługuje mu prawo odliczania podatku V AT od wydatków związanych z pojazdem.

Dowód: notatka policyjna z 18.11.2016r. i oświadczenie poszkodowanego z 23.11.2016r., (...) powoda , kopia karty pojazdu , zeznania powoda ;

Szkoda została w pierwszej kolejności zgłoszona do (...) S.A. (w dniu 25.11.2016r., szkoda nr (...)) i ubezpieczyciel dokonał oględzin, i wyceny wysokości należnego odszkodowania poszkodowanemu R. Z.. Następnie jednak (...) S.A. stwierdziło, że w dniu kolizji nie obejmowało pojazdu F. (...) ochroną ubezpieczeniową wobec okoliczności, że od 1.07.2015r. polisa ubezpieczenia OC nie została opłacona. Wobec powyższego właściwym podmiotem do wypłaty odszkodowania za powstałą szkodę jest (...), który uznał swoją odpowiedzialność.

Dowód: pismo (...) SA. z dnia 21.02.2017r., pismo (...) z 14.03.2017r. ;

(...) S.A. zakwalifikowało zaistniałą szkodę jako szkoda całkowita. To ustalenie podtrzymał później pozwany.

Dowód: pismo (...) z dnia 17.02.2017r.

Wycenienie dokonane przez (...) S.A. określało wartość pojazdu nieuszkodzonego (I. (...), nr rej. (...)) na kwotę 18.900,00 zł. Wartość pojazdu uszkodzonego na 6.625,00 złotych, a zatem wysokość należnego odszkodowania wynosi 12.275,00 złotych brutto. Do wypłaty należna była poszkodowanemu kwota 9.979,67 złotych netto. Poszkodowany jako podatnik VAT był uprawniony do odpisania sobie równowartości podatku V AT (2.295,33 złotych) od kwoty należnej Skarbowi Państwa. Taką też kwotę odszkodowania otrzymał poszkodowany.

Dowód: kosztorys dokonany przez A. K. ((...) SA.) , zeznania powoda ;

Poszkodowany nie był usatysfakcjonowany wysokością wycenzonego mu odszkodowania, bowiem wartość jego pojazdu przed zaistnieniem szkody była w jego ocenie znacząco wyższa. Dlatego też poszkodowany zwrócił się do niezależnego rzeczoznawcy P. S. celem sporządzenia opinii o wartości pojazdu I. (...) przed i po szkodzie.

W ocenie prywatnego rzeczoznawcy wartość pojazdu uszkodzonego przed zdarzeniem z 17.11.20 16r. wynosiła 31.100,00 złotych brutto na dzień 18.02.2017r.

Wartość pojazdu uszkodzonego wynosiła 10.700,00 złotych brutto. Wobec powyższego różnica wartości pojazdu przed i po szkodzie wynosi 20.400,00 złotych brutto. P. S. określił wysokość kosztów naprawy na poziomie ok. 30.000 złotych (dokładnie: 27.128 zł naprawa metodą urealnionego kosztu naprawy oraz 38.266 złotych metodą zredukowanego kosztu naprawy).

Dowód: opinia rzeczoznawcy P. S. ;

Wobec objęcia odpowiedzialnością zdarzenia z 17.11.20 16r. przez pozwanego, pełnomocnik powódki zwrócił się do pozwanego pismem z dnia 6.06.2017r. wzywając do zapłaty pozostałej kwoty, która jest należna uszkodzowanemu tytułem odszkodowania, tj. kwoty 10.420,33 złotych. Powód odprowadzi podatek V A T we własnym zakresie .

Pismem z dnia 26.06.2017r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko (...) S.A. i odmówił dopłaty kwoty uzupełniającej uszkodzowanemu. Wskazał przy tym, że te jego ustalenia należy traktować jako ostateczne.

Dowód: pismo pozwanego z dnia 26.06.2017r. ,pismo pełnomocnika powoda z dnia 6.06.20 17r.

Uszkodzony pojazd uszkodzowany R. Z. z synem - T. Z. (2) naprawili we własnym zakresie, nie korzystając z pomocy specjalistów. Nie dysponują dokumentem potwierdzającym rzeczywiście poniesione koszty naprawy samochodu I..

Według biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód komunikacyjnych powołanego przez Sąd wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu wynosi 15.500 zł netto . Koszt naprawy pojazdu 32.357,30 zł netto przekracza wartość rynkową pojazdu na dzień szkody czyli jest to szkoda całkowita . Wysokość szkody biegły ustalił metodą pozostałości . Wartość pojazdu uszkodzonego wynosi 3000 zł netto , czyli wysokość szkody to kwota 12.500 zł .

Dowód :opinia biegłego sądowego T. K. k.117-140 akt , opinia uzupełniająca k. 171 -176 akt ;

Przeprowadzonym dowodom z dokumentów Sąd przydał walor wiarygodnych środków dowodowych. Nie budziły one bowiem żadnych wątpliwości co do swojej autentyczności oraz zgodności z przedstawionym w nich stanem rzeczy. Wzajemnie ze sobą korespondowały, a ich treść zgodna była z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Stanowiły one spójną i logiczną całość. Obopólnie się uzupełniały tworząc chronologiczny ciąg zdarzeń. Nie zostały nadto w toku postępowania skutecznie zakwestionowane przez strony procesu, co w myśl zasady wyrażonej w art. 230 k.p.c. pozwalało uznać stwierdzone w nich okoliczności za przyznane.

Także opinię wykonaną w sprawie przez biegłego mgr inż. T. K. , który posiada odpowiednie kwalifikacje i doświadczenie, Sąd uznał za wiarygodną, pełną i rzetelną. Biegły ten udzielił jasnych i wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania, dokonując koniecznych badań i analiz. Wyjaśnił on wszelkie sprzeczności, wątpliwości i niejasności, a jego opinia nie budziła zastrzeżeń stron. Sąd w pełni podziela argumentację biegłego.

Zważyć należy, iż opinia biegłego podlega – jak inne dowody - ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją szczególne kryteria oceny. Stanowią ją zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji w takich kryteriach, jak dowód na stwierdzenie faktów. Nie jest zatem miarodajna dla oceny tego dowodu niekonkurencyjna z nią ocena strony co do faktów będących przedmiotem opinii. W sprawie pozwany nie przedstawił zaś takich argumentów, które mogłyby podważyć, czy też zakwestionować, trafne ustalenia i wnioski w/w biegłego sądowego w wykonanej przez niego opinii.

Sąd nie może zaś poczynić ustaleń sprzecznych z opinią biegłego sądowego, jeżeli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym. Opinia w/w biegłego sądowego jest

bowiem kategorię i przekonywująca oraz należy wyjaśnić zagadnienia wymagające w sprawie wiadomości specjalnych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym i ocenionych dowodach Sąd zważył, iż roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości .

Stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie poza sporem było, iż sprawca szkody spowodowanej w wyniku kolizji drogowej z dnia 17.11.2016r. nie posiadał opłaconej polisy OC . Wobec powyższego właściwym podmiotem do wypłaty odszkodowania za powstałą szkodę jest (...), który uznał swoją odpowiedzialność .

W okolicznościach sprawy spór dotyczył kwestii określenia wysokości odszkodowania należnego poszkodowanemu.

Na mocy art. 106-1 09 ustawy z 22.05.2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych , pozwany jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania na zasadach rynkowych, którym podlegają Towarzystwa Ubezpieczeń. Poszkodowany zatem mógł kwestionować stanowisko (...) w zakresie wysokości wypłaconego odszkodowania.

Podstawę odpowiedzialności towarzystwa ubezpieczeniowego stanowi przepis art. 34 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz.1152 ze zm.) w zw. z art. 436 k.c., art. 435 k.c., art. 415 k.c. i art. 363 k.c.

Istotę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – jako ubezpieczenia majątkowego – zawarto w treści art. 822 k.c., który w § 1 stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wysokość odszkodowania ubezpieczeniowego świadczonego z tytułu ubezpieczenia OC jest określona granicami odpowiedzialności cywilnej posiadacza - kierowcy pojazdu. O wysokości długu, w który po wystąpieniu zdarzenia ubezpieczeniowego przekształca się odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela decydują przepisy Kodeksu cywilnego, przy czym nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu ogólnych przepisów prawa cywilnego i szkody w rozumieniu prawa ubezpieczeniowego. W obu przypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Do ustalenia szkody w ubezpieczeniu OC stosuje się ogólne zasady prawa odszkodowawczego. Odszkodowanie ubezpieczeniowe różni się od zwykłego, określonego w art. 363 § 1 k.c., charakterem, przesłankami i wymiarem świadczenia. Zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody może nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy, podczas gdy odszkodowanie ubezpieczeniowe z tytułu OC, a także innych ubezpieczeń (art. 805 k.c. i art. 828 k.c.), wypłaca się zawsze w pieniądzu. Odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej a nie sprawczej. Podstawą prawną dla powstania roszczenia o odszkodowanie ubezpieczeniowe jest istnienie stosunku prawnego ubezpieczenia, a przesłanką powstanie szkody wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia. Związek przyczynowy w sensie sprawstwa jest w zakresie odpowiedzialności gwarancyjnej zastąpiony związkiem normatywnym to jest przepisem ustawy lub postanowieniem umownym wiążącym obowiązek naprawienia szkody z określonymi okolicznościami jej powstania. Przy ubezpieczeniu OC odesłanie do obowiązującego prawa oznacza odesłanie do art. 363 § 1 k.c., a więc do adekwatnego związku przyczynowego – tak w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324.

Do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu OC znajduje zastosowanie, obowiązująca w prawie odszkodowawczym, zasada pełnego odszkodowania, która odnosi się do szkody wyrządzonej przez ubezpieczonego innej osobie. Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. odpowiedzialny za wypadek posiadacz zobowiązany jest do rekompensaty poszkodowanemu wszelkiej szkody majątkowej oraz naprawienia krzywdy przez zapłatę zadośćuczynienia. Odszkodowanie obejmuje wszelkie szkody a więc poniesione straty i korzyści, jakiej poszkodowany

mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Ciężar dowodu szkody spoczywa na poszkodowanym – tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do w/w wyroku.

W judykaturze Sądu Najwyższego za ugruntowane i trafne należy uznać stanowisko dotyczące daty powstania roszczenia o świadczenie odszkodowawcze za uszkodzenie samochodu w ramach ustawowego ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie uprawnionego i odpowiadający mu obowiązek ubezpieczyciela naprawienia szkody powstają z chwilą wyrządzenia szkody, tj. z chwilą nastąpienia wypadku komunikacyjnego w razie pojawienia się przesłanek przewidzianych w art. 436 k.c. Obowiązek naprawienia szkody nie jest więc uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierzał ją naprawić, odszkodowanie ma bowiem wyrównać mu uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek taki istnieje już od chwili wyrządzenia szkody do czasu wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody ustalonej w sposób przewidziany prawem (art. 363 § 2 i art. 361 § 1 k.c.; por. np. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007/10/144 i z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, z. 6, poz. 74; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V KKN 908/00, LEX nr 54365; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., V KKN 226/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 40; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r. IV KKN 387/01, LEX nr 141410).

Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania obowiązku naprawienia szkody oraz datę ewentualnego naprawienia rzeczy (samochodu). Dla powstania odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela istotne znaczenie ma fakt powstania szkody, a nie fakt jej naprawienia. Fakt naprawienia rzeczy (samochodu) nie ma też znaczenia dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania ubezpieczeniowego, ponieważ wysokość ta powinna odpowiadać kosztom wyrównania uszczerbku, jaki pojawił się w majątku poszkodowanego po powstaniu wypadku komunikacyjnego, a więc - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku. Prezentowane orzeczenia Sądu Najwyższego wychodzą zatem z trafnego założenia, że poszkodowanemu w związku z ruchem pojazdu mechanicznego przysługuje w ramach ubezpieczenia OC roszczenie odszkodowawcze z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie dopiero po powstaniu w ten czy inny sposób stwierdzonych kosztów naprawy samochodu. Zastosowanie przepisu art. 363 § 1 k.c. w sferze odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela prowadzi do wniosku, że treścią świadczenia tego ubezpieczyciela, wynikającą z umowy ubezpieczenia OC, nie jest jednak przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku (restytucja techniczna samochodu), ale naprawienie szkody powstałej w ogóle w majątku poszkodowanego, wywołanej uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu. Od woli poszkodowanego zależy bowiem to, czy i w jakim zakresie wypłacone mu przez ubezpieczyciela odszkodowanie przeznaczy na naprawę samochodu. Innymi słowy, nie sposób de lege lata konstruować w ramach ubezpieczenia OC po stronie poszkodowanego „roszczenia o koszty naprawy” w miejsce ogólnego obowiązku naprawienia szkody (art. 363 § 1 k.c.) i wywodzić, że nie przysługuje ono poszkodowanemu przed powstaniem tych kosztów.

Roszczenie jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została wykonana, a wysokość świadczeń należy obliczać na podstawie ustaleń, co do zakresu uszkodzeń i technicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy przyjęciu przewidzianych kosztów materiału i robocizny według cen z daty ich ustalenia. Tym bardziej w przypadku zatem wybrania, jak w rozpoznawanej sprawie, kosztorysowego sposobu likwidacji szkody, wypłata odszkodowania przez ubezpieczyciela nie jest uzależniona od faktycznego dokonania naprawy ani jej udokumentowania fakturami, czy rachunkami.

W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (zob. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2012 r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20.06.2012 r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6 poz. 111; por. też uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5.11.1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do

stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody – tak w uzasadnieniu do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2003 r., V CKN 308/01, Lex nr 157324. Zgodnie z art. 363 § 2 k.c. wysokość tak określonego odszkodowania powinna być ustalona według poziomu cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania określonej naprawy z daty ustalania odszkodowania. Poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania warsztatu oferującego części zamiennie najtaniej. Niezasadnym jest również deprecjonowanie konieczności i możliwości użycia oryginalnych części z uwagi na wiek pojazdu, posiadającego zamontowane części oryginalne, w tym uszkodzone.

W ocenie Sądu jakiegokolwiek obniżenie na niekorzyść poszkodowanego kosztów naprawy uszkodzonego samochodu nie jest uzasadnione. Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 20.10.1972 r. , wskazując, że odmienny pogląd – to jest taki jak reprezentuje strona pozwana – prowadziłby natomiast do wniosku, że w sytuacji, gdy uszkodzona została rzecz już częściowo używana, to ciężar jej przywrócenia do stanu poprzedniego spoczywa częściowo na poszkodowanym. Pogląd taki zaś w świetle obowiązujących przepisów jest nie do przyjęcia. Sąd Najwyższy podkreśla, że do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli zatem do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów i materiałów, to takie właśnie wydatki wchodziły w skład kosztu naprawienia szkody rozumianej jako przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji zaś tego wydatki te w ostatecznym wyniku - prawidłowo - obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę.

Dodać jedynie należy, że Sąd meriti podziela również wyrażony m.in. we wskazanym wyżej wyroku Sądu Najwyższego pogląd, iż nie można wyłączyć odmiennego rozwiązania w sytuacji, w której skutek użycia do naprawy rzeczy uszkodzonej - a już uprzednio częściowo zużytej - nowej, szczególnie wartościowej części zamienną wartość rzeczy naprawionej wzrosła w sposób istotny w porównaniu ze stanem istniejącym przed wyrządzeniem szkody. Kwestia ta jednak nie wymaga rozważenia w rozpatrywanej sprawie, gdyż sytuacja taka tu nie zachodzi, ponieważ przedmiotem niniejszego sporu są części zamiennie nie mające ani znaczenia podstawowego, ani szczególnej wartości (por. wszystkie wykonane kalkulacje naprawy). Nie sposób zatem wywieść wniosku, że skutek przedmiotowej naprawy wartość samochodu wzrosłaby. Ciężar dowodu w tym zakresie ciążył zaś na stronie pozwanej, która temu ciężarowi nie sprostała.

Nadmienić również trzeba, że jeżeli natomiast ubezpieczyciel z jakichkolwiek przyczyn wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości nie przywróci stanu sprzed wypadku, to szkoda nie zostanie naprawiona w całości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988, I CR 151/88, LEX 8894). Restytucja nie obejmuje przy tym naprawy przy pomocy tańszych zamienników części ulegających wymianie, nie spełniających parametrów technicznych w zakresie bezpieczeństwa czynnego i biernego pojazdu. W szczególności występujące zamienniki nie posiadają wielu ważnych cen części oryginalnych w postaci: - wymiarów, kształtów, otworów i zaczepów w miejscach zaprojektowanych; - mogą nie być wykonane z przewidzianych pod względem składu, struktury i jakości wykonania materiałów konstrukcyjnych, blachy i taśmy stalowe, ale o innej jakości oraz mikro i makrostrukturze; - mogą nie posiadać dodatkowego zabezpieczenia zawinięć i kołnierzy; - mogą nie posiadać homologacji lub certyfikatów.

Tym samym, w ocenie Sądu, poszkodowany miała prawo użycia oryginalnych części serwisowych zamiast ich tańszych odpowiedników. Pamiętać bowiem należy, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNCP 1973/6 poz. 111). Jednakże procesu owego „przywracania” nie mogą determinować jedynie kryteria cenowe.

Ponadto dodać należy, iż zgodnie z § 2 pkt 21 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 08.10.2010 r. (Dz.U.10.198.1315) w sprawie wyłączenia określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję, za części oryginalne uznaje się także te części, których producent zaświadczy, że zostały one wyprodukowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi ustalonymi

przez producenta danych pojazdów i są one tej samej jakości co części stosowane do montażu tych pojazdów. Zważyć jednakże trzeba, iż celem powołanego rozporządzenia było ograniczenie przywilejów po stronie producentów samochodów, prowadzących do ograniczania konkurencyjności. Wobec tego regulacje te dotyczą wyłącznie zagadnień związanych z ochroną konkurencji na rynku motoryzacyjnym i w żaden sposób nie mogą ograniczać prawa poszkodowanego do uzyskania pełnej kompensaty poniesionej szkody tj. przywrócenia do stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu, co wymaga uwzględnienia w procesie likwidacji szkody elementów identycznych z tymi, jakie zostały uszkodzone. Z uwagi na istnienie obowiązku pełnego naprawienia szkody oczywista i zrozumiała jest konieczność oddzielenia zagadnień związanych z prawem odszkodowawczym od zagadnień związanych z rynkiem konkurencji i regulujących jego działanie - są to bowiem dwie niezależne od siebie płaszczyzny, a należyte wykonanie zobowiązania zaciągniętego przez zakład ubezpieczeń wymaga ich oddzielenia. W konsekwencji zastępowanie występujących uprzednio w pojeździe części oryginalnych częściami alternatywnymi jest dopuszczalne, ale pod bezwzględny warunkiem, że poszkodowany wyrazi na to zgodę, co nie miało miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Jak wynikało zatem z opinii biegłego sądowego nie doszło do spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia w należytym w stosunku do wyrządzonej szkody wysokości. Bezsprzecznym jest bowiem, iż z naprawieniem wyrządzonej szkody mamy do czynienia dopiero wówczas, gdy wypłacone przez ubezpieczyciela świadczenie pieniężne ma na celu skompensowanie doznanej szkody w całości.

Zdaniem biegłego wartość rynkowa przedmiotowego pojazdu wynosi 15.500 zł netto . Koszt naprawy pojazdu 32.357,30 zł netto przekracza wartość rynkową pojazdu na dzień szkody czyli jest to szkoda całkowita . Wysokość szkody biegły ustalił metodą pozostałości . Wartość pojazdu uszkodzonego wynosi 3000 zł netto , czyli wysokość szkody to kwota 12.500 zł .netto Skoro poszkodowany otrzymał tytułem odszkodowania kwotę 9.979,67 zł , zasądzeniu podlegała kwota 2.520,30 zł .

Orzekając o odsetkach, Sąd miał na uwadze treść art. 481 § 1 k.c., art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 16.07.2003 r., Nr 124, poz. 1152 z późn. zmianami), zgodnie z którymi zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Zatem żądanie zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 26.12.2016r. było uprawnione.

Za Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 29.01.2015 r. w sprawie II Ca 762/14) podnieść bowiem należy, iż ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, co wynika z art. 817 § 1 k.c. Świadczenie ubezpieczyciela ma zatem charakter terminowy. Istnienie okoliczności usprawiedliwiających przekroczenie trzydziestodniowego terminu podlega indywidualnej ocenie. Niewykazanie ich świadczy o popadnięciu ubezpieczyciela w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia. Skutki opóźnienia określone są natomiast w art. 481 § 1 k.c. i obligują dłużnika do zapłaty odsetek. Jak podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie, ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia, ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Z chwilą otrzymania zawiadomienia o powstaniu szkody ubezpieczyciel, który przy likwidacji szkody korzysta z wyspecjalizowanej kadry, ma również możliwość skorzystania w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców, jest obowiązany do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, a zatem do samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności powstania szkody oraz wysokości tej szkody. Oczywiście ubezpieczyciel nie może tego obowiązku przerzucać na inne podmioty, w tym uprawnionego do odszkodowania.

Pozwala to w realiach sprawy na uznanie, że wypłacając zaniżoną kwotę odszkodowania ubezpieczyciel podjął ryzyko popadnięcia w opóźnienie, co do zapłaty kwoty, która ostatecznie została zasądzona. Upływ trzydziestodniowego terminu do spełnienia świadczenia oznacza, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia. Nie spełniając go popada w opóźnienie, a to uprawnia wierzyciela do żądania zapłaty odsetek za czas opóźnienia.

Z tych też względów rozstrzygnięto jak w punkcie I. sentencji wyroku, zasądzając odsetki zgodnie z żądaniem pozwu, bowiem wówczas kwota odszkodowania obejmująca koszty naprawy pojazdu była już wymagalna.

Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku, w tym o odsetkach ustawowym na zasadzie art. 481 § 1 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc stosunkowo jej rozdzielając, mając na względzie wyniki postępowania .

O nieuwiszczonych kosztach sądowych, tj. kwocie 96,42 zł wydatkowanej przez Skarb Państwa tytułem części wynagrodzenia biegłego, rozstrzygnięto zaś zgodnie z treścią art. 98 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).